

ZRZESZ KASZEBESKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko” wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedynczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko”. Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo. Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30. Telefon 68.

Rok X

Wejherowo — wtorek, 25 lutego 1947

Nr 24

Dalej na Zachód

Mija już 175 lat od chwili, kiedy zaborczy Prusak w osobie Fryderyka II. dokonał zaboru Pomorza. — Szlachta (ówczesna inteligencja kaszubska) prawie cała poszła na lep podstępnych obietnic i zgermanizowała się. Stary ten lis pruski zdawał sobie sprawę, że szlachta — to za mało, trzeba również lud pozyskać. W tym celu wydał ustawę o uwłaszczeniu chłopów. Niejeden — skorzystał z okazji, a niejeden z rodu uwłaszczonych był wdzięczny swemu pradiadowi za przedsiębiorczość. Z tych odważnych bowiem i przedsiębiorczych chłopów mamy dziś naszych zamożniejszych gburów na Kaszubach. Gburzy wszakże nie poszli za smutnym przykładem szlachty, ale pozostali wierni swej mowie, wierze i ojczyźnie.

Była to jednak szansa niemała dla chłopów, która w dziejach rzadko się powtarza. Jakże nierównie większa szansa otwiera się dziś rolnikowi kaszubskiemu. Jeszcze przed kilku laty głód ziemi dokuczał. Z pięciu synów rolnika tylko jeden mógł objąć po ojcu gospodarstwo, pozostali czterech, trapionych na turalnym głodem ziemi, wyemigrowało albo poszło na zarobek, na prace sezonowe.

Dzisiaj, dzięki powrotu Polski na Ziemię Odzyskaną, otwiera się możliwość każdemu synowi rolnika zostać uwłaszczonym gospodarzem rolnym. Jest to szansa niebywała, może jedyna i ostatnia w dziejach Europy. Czy za 50 lat nie będzie majętny wnuk błogosławił swego przodka za to, że umiał skorzystać z tej wielkiej okazji?

Czy istnieje większe szczęście dla rodziców, jak pracować dla dobra swoich dzieci i wnuków? Czemu tedy boisz się młody rolniku posiadać na zawsze piękną połąć ziemi, częściowe chociażby tylko zabudowania, ale przy całym moralnym i materialnym poparciu władz? Na co czekasz? Czy brak ci może odwagi i ducha przedsiębiorczego? Nie! Wiemy, że Kaszuba jest dość odważny i przedsiębiorczy, a przede wszystkim jest nawskroś pracowity i oszczędny. Umie gospodarzyć i utrzyma się na najgorszej nawet glebie, gdzie rzadko inny wytrzymać zdoła.

Tym bardziej dziwi i zastanawia nas, czemu Kaszubi tak mało korzystają z tak wielkiej szansy, jaką jest nabycie gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych. Otóż, temu winna jest przede wszystkim wroga propaganda. Ma ona swoje źródło w Niemczech a pokutuje podziemnie wśród reakcjonistów krajowych i zagranicznych.

Godny pożałowania jest każdy, który daje dziś większy posłuch — wrogiej propagandzie, niż naszej współczesnej rzeczywistości. Za 2 lata niejeden pożałuje tego, że bezmyślnie odrzucił szczęście posiadania

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o amnestii

Pierwszy artykuł projektu ustawy o amnestii mówi:

„Celem upamiętnienia otwarcia Sejmu Ustawodawczego, wybranego z woli narodu w dniu 19 stycznia

1947 r. i wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz celem umożliwienia wszystkim obywatelom wzięcia udziału w odbudowie demokratycznej Polski Ludowej udziela

się sprawcom i uczestnikom przestępstw popełnionych w kraju, lub za granicą przed dniem 5 lutego br. amnestii na zasadach, określonych w niniejszej ustawie”.

Ustawa o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa (PAP). Przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad Sejmu w dniu 19 bm. złożyli ślubowanie posłowie Szafranski oraz Wilamowski.

Marszałek oznajmia, że Izba przechodzi do drugiego i trzeciego czytania ustawy o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej t. zw. Małej Konstytucji. Zabiera głos sprawozdawca komisji specjalnej poseł

Jarosz (PPS). Mówca wnosi w imieniu komisji o przyjęcie projektu z referowanymi przez siebie poprawkami stylistycznymi, nie zmieniającymi treści i merytorycznymi, które dotyczą art. 4 i art. 28. Artykuł 17, ustanawiający kancelarię cywilną Prezydenta R. P. organem pomocniczym Rady Państwa, uległ całkowitemu skreśleniu. W ten sposób projekt zawiera ogółem 32 artykuły.

Po zreferowaniu projektu ustawy

przez posła Jarosza kolejno zabierali głos przedstawiciele poszczególnych partii.

Po wyczerpującej dyskusji i przeprowadzeniu drugiego i trzeciego — czytania projektu ustawy konstytucyjnej o ustroju i działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, odbyło się głosowanie, w czasie którego za przyjęciem ustawy — wypowiedziało się 330 posłów wobec 17 głosów przeciwnych, ze strony PSL.

Na tym sesja sejmowa została zakończona.

Prof. Grabski u Premiera

Warszawa (PAP). Dnia 19 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął na dłuższej rozmowie w Prezydium Rady Ministrów prof. Stanisława Grabskiego po jego powrocie z Londynu i Paryża.

Opinia francuska wita z zadowoleniem podpisanie Konwencji Kulturalnej z Polską

Paryż (PAP). Sprawozdawca dyplomatyczny agencji France Presse pisze, że podpisanie konwencji kulturalnej polsko-francuskiej zostało powitane z uznaniem i zadowoleniem przez francuską opinię publiczną. Konwencja ta wznawia wieko-

wą tradycję ożywionych stosunków kulturalnych pomiędzy obu krajami.

Sprawozdawca podkreśla, iż wszystko wskazuje na to, że zacieśnienie przyjaznych stosunków, łączących Francję z Polską, będzie się wzmacniać coraz bardziej.

Premier Czechosłowacki o współpracy słowiańskiej i o naszych granicach zachodnich

Praga (IP). Premier czechosłowacki Klement Gottwald udzielił wywiadu współpracownikowi czechosłowackiego czasopisma „Svetove rozhledy”, w którym poruszył szereg zagadnień polityki międzynarodowej. M. in. odpowiedział również na pytania, co sądzi o współpracy słowiańskiej i jakie istnieją przeszkody, utrudniające jej pełne rozwinięcie.

Wszystkie narody słowiańskie — powiedział premier K. Gottwald — tak samo jak naród czeski i słowiański, widzą wspólnego wroga w

nia darmo ziemi. Za 2 lata bowiem będą Ziemię Odzyskaną w zupełności zagospodarowane. Dlatego też, Kaszubi korzystajcie z tej wielkiej jednorazowej okazji! Nabywajcie gospodarstwa rolne nietylko w powiatach lęborskim i słupskim, ale śmiało dalej na zachód! — Kaszubi winni złożyć swój wkład w odbudowę i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich przede wszystkim jako rolnicy — i to na całej przestrzeni przymorskiej aż po Odrę. Śmiało więc, dalej na zachód. (A. L.)

niemieckim imperializmie a głównie oparcie dla swej wolności i niezależności w Związku Radzieckim. — Współpraca narodów słowiańskich otwiera także szerokie perspektywy dla gospodarczego i kulturalnego ich rozwoju. Leży przeto w żywotnym interesie każdego z nich, aby związek narodów słowiańskich był jak najściślejszy i aby stosunki pomiędzy nimi były najprzyjaźniejsze.

Obecnie, kiedy we wszystkich państwach słowiańskich zmiecione zostały siły reakcyjne, które zaprzędały interesy swej ojczyzny obcym państwom a czasem wprost Niemcom, i kiedy narody słowiańskie za pośrednictwem swych demokratycznych organów mają w swych rękach kierownictwo swych praw, nie istnieją poważniejsze przeszkody, które zabraniałyby rzeczywście bratniej współpracy, lecz — przeciwnie, istnieją wszelkie warunki dla jej pogłębienia. Dowodzi tego praktyka: stosunek poszczególnych państw słowiańskich do Związku Radzieckiego i stosunki wzajemne nie było jeszcze nigdy tak przyjacielskie, pewne i płodne, jak o-

becnie. Jedność narodów słowiańskich okazała się w walce z Hitlerem a znajduje zastosowanie i w budowaniu pokoju.

O granicy na Odrze i Nisie, premier Gottwald na odnośne pytanie odpowiedział:

Kwestia ta jest i dla nas jedną z najważniejszych o ile chodzi o zbliżające się rokowania, ponieważ nie chodzi tylko o granicę Polski, ale o granicę całego Słowiaństwa. Integralne i mocne granice zachodnie narodów słowiańskich wobec Niemiec są jednym z warunków skutecznej obrony przed nowym Drang nach Osten a zatem jednym z zarządzeń, mających na celu uniemożliwienie agresji. Świadczy conajmniej o politycznej krótkowzroczności, jeśli odzywają się głosy, abyśmy podczas międzynarodowych rokowań w sprawie niemieckich granic wysuwa li wspólny wysiłek — słowiańskich państw w kierunku uznania tych granic. To jednak nie oznacza, że sprawę tę załatwimy pomiędzy sobą sami. Tu istnieje pole, na którym my i Polacy musimy okazać należyte zrozumienie solidarności słowiańskiej.

Sylwetki członków nowego Rządu

Antoni Korzycki -- Wicepremier

Urodził się jako syn chłopca w Podkonicach Dużych, pow. Rawa Mazowiecka, w r. 1904, po ukończeniu szkoły wiejskiej wyjeżdża do gimnazjum, ale musi je opuścić z powodu braku środków. Nie rezygnuje jednak z nauki, którą zdobywa drogą samokształcenia na wolnym studium ogólnokształcącym Instytutu Oświaty Pracowniczej.

Jest działaczem Niezależnej Partii Chłopskiej, „Wici” i spółdzielni chłopskich. W r. 1927 zaczyna pracę w Samopomocy Chłopskiej. W latach 1928—1929 kieruje wydawnictwem popularno-nukowego pisma pt. „Chcę poznać wszystko”.

W czasie okupacji bierze czynny udział w organizowaniu Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej. Zgodnie ze swą dotychczasową działalnością i ideologią radykalnego ruchu chłopskiego występuje przeciw kierownictwu ludowców, wiążące-

Stanisław Skrzyszewski — min. Oświaty

Dotychczasowy ambasador R. P. w Paryżu obecny Minister Oświaty, urodził się w 1901 roku w Nowym Sączu jako syn maszynisty kolejowego. Tam też uczęszczał do szkoły ludowej i gimnazjum. Po przejściu ojca na emeryturę zmuszony wskutek ciężkich warunków materialnych do pracy zarobkowej, jeszcze w czasach szkolnych zarabiał korepetycjami żeby dopomóc w utrzymaniu licznej rodziny. Nie mniej już od 6 klasy gimnazjum należy do tajnych kółek socjalistycznych. Gimnazjum kończy w 1920 roku, zdając maturę w Seminarium Nauczycielskim, przez rok pracuje jako nauczyciel wiejski, a następnie wstępuje na Wydział Filozoficzny U. J., gdzie bierze udział w pracy organizacji młodzieżowych, ściągając na siebie represje policyjne. Aresztowany w 1924 roku uzyskuje wolność dzięki interwencji jednego z ceniących go profesorów. Ten sam człowiek pomaga mu wyjechać na różne studia: do Paryża. Po powrocie pracuje jako nauczyciel gimnazjalny dwa lata w Dębicy, za działalność polityczną jednak zostaje zwolniony. Przeżywa kilkuletni okres bezrobocia: utrzymuje się z prywatnych lekcji; pracuje naukowo, pisuje artykuły, stale przy tym czynny politycznie, w związku z czym znowu dostaje się do więzienia. Dopiero w końcu 1934 roku otrzymuje posadę nieetatowego pracownika w Pedagogium w Krakowie, a ostatnie dwa lata przed wojną jest ponadto aspirantem U. J., działa politycznie i społecznie na terenie ZNP.

Podczas wojny znajduje się we Lwowie, gdzie po wkroczeniu Armii Czerwonej obejmuje pracę w Instytucie Pedagogicznym, a później w Instytucie Podwyższania Kwalifikacji Nauczycieli. W 1941 roku, ewakuowany do Uzbekistanu pracuje jako nauczyciel w szkole średniej. W Związku Patriotów Polskich zajmuje stanowisko członka Prezydium Zarządu Głównego, następnie zaś jest przewodniczącym Komitetu do

mu się z sanacją i endecją. Gdy powstaje konspiracyjne pismo „Wola Ludu”, które staje się trybuną nowej, centralnej reprezentacji ruchu ludowego, Korzycki staje się od razu jednym z jego najczynniejszych działaczy.

W lutym 1944 roku na zjeździe „Woli Ludu” Korzycki zostaje generalnym sekretarzem nowo obranego Zarządu Głównego SL. Jest jednym

Henryk Świątkowski -- min. Sprawiedliwości

Henryk Świątkowski urodził się w roku 1896 we wsi Dzierzazna pow. płońskiego. W 1915 r. ukończył gimnazjum w Pułtuskach i wstąpił na Uniwersytet Warszawski, — który z powodu przerwy w okresie służby wojskowej ukończył dopiero na początku 1921 r. Na Uniwersytecie należał do organizacji młodzieży ludowej, a wcześniej jeszcze, w Pułtuskach był komendantem tajnej or-

ganizatorów KRN. Podczas powstania pracuje w głównym sztabie politycznym z ramienia organizacji wojskowych polskiej lewicy. Zostaje ranny.

Po wyzwoleniu Lublina kieruje tam pracami organizacyjnymi SL. — Na Kongresie tego stronnictwa w styczniu 1945 r. zostaje ponownie obrany sekretarzem generalnym. Poza tym Antoni Korzycki jest jednym z czołowych publicystów pisma Stronnictwa Ludowego.

gnaizejki harcerskiej oraz prowadził tajne koło samokształceniowe. Po ukończeniu aplikacji sądowej rozpoczął aplikację adwokacką w Zamościu, a następnie praktykę jako adwokat — tamże. W 1923 r. wstąpił do PPS, brał udział w akcji prze-

ciwko uchwale lubelskiej Izby Adwokackiej, zakazującej adwokatom podejmowania obrony członków Komunistycznej Partii Polskiej. W 1928 roku został z ramienia PPS wybrany posłem w okręgu zamojskim. W 1930 r. — wybrany ponownie. W okresie wojny został przez Niemców aresztowany, osadzony na Pawiaku i z pierwszym transportem warszawskim wywieziony do Oświęcimia, — gdzie przebywał do połowy października 1941 r. Po półtorarocznej chorobie związał się politycznie z RPPS i wszedł do konspiracyjnej KRN. W okresie powstania warszawskiego był oficerem oświatowym AL w śródmieściu. Po wyzwoleniu organizuje administrację na Pomorzu i obejmuje urząd ministra Sprawiedliwości. Jest prezesem Zarz. Gł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z inicjatywy i pod kierownictwem min. Świątkowskiego dokonane zostało wielkie dzieło unifikacji prawa cywilnego w Polsce.

Przemówienie Prezydenta Benesa

Praga (PAP). Podczas posiedzenia Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowackiej prezydent Czechosłowacji dr. Benesz wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniu współżycia obu narodów w ramach wspólnego państwa. Dr. Benesz oświadczył, iż rozbiście państwa czechosłowackiego uważa za niemożliwe. Prezydent zwrócił się przeciwko oświadczeniu arcybiskupa słowackiego dr. Kmetka, który powiedział, że Słowacy

wybyliby się, gdyby mogli posiadać własne państwo. Ponieważ jest to rzeczą niemożliwą, Słowacy — zdaniem Kmetka — opowiadają się za Czechosłowacją. Prezydent Benesz stwierdza, że tego rodzaju argumentacja oznaczałaby, że Słowacy tylko z konieczności wchodzą w skład wspólnego państwa czechosłowackiego, i gdyby okoliczności na to pozwoliły, zajęliby inne stanowisko. Pragnę — powiedział dr. Benesz — aby zagadnienie czechosłowackie rozwiązane zostało definitywnie. Nowego kryzysu w stosunkach obu narodów nie moglibyśmy przetrzymać i doprowadziłoby to po pewnym czasie do upadku republiki czechosłowackiej. Mając jako sąsiadów 70 milionów Niemców, nie mogą Czesi w przyszłości rezygnować z sąsiedztwa Związku Radzieckiego. Powstanie niepodległej Słowacji oznaczałoby, że Czesi nie miałyby wspólnej granicy z ZSRR. Sprawa ta ma podstawowe znaczenie zarówno dla Czechów, jako narodu, jak i dla całego państwa i nie wolno zapominać o naukach wynikających z Monachium. Dziś nie ma miejsca na koncepcje Hlinki, ani też na żadne plany utworzenia federacji państw środkowo-europejskich.

Odpowiadając prezydentowi Beneszowi, przewodniczący słowackiej Rady Narodowej dr. Lettrich stwierdził, że wszelkie dyskusje, jakie toczyły się wśród Słowaków od roku 1938, doprowadziły do jednego wniosku: nie ma innej możliwości poza współżyciem Czechów i Słowaków w ramach republiki czechosłowackiej. W tym właśnie duchu zorganizowany został słowacki ruch oporu w czasie okupacji i ostatnie powstanie narodowe.

Na Bliskim Wschodzie

Tel Aviv (PAP). Wiadomość, która ukazała się w tygodniku egipskim jakoby król Transjordanii Abdullah projektował zamach na Syrię co ma być pierwszym etapem na drodze do realizacji projektu federacji Transjordanii z Irakiem, Syrią i częścią Palestyny, wywołała na Środkowym Wschodzie wiele sprzecznych poglądów, pomimo, iż nastąpiło oficjalne zaprzeczenie. Według opublikowanej wiadomości, projektu przewiduje połączenie Iraku i Transjordanii oraz Syrii, Libanu i Hedżasu. Rząd egipski rzekomo nie zajął oficjalnego stanowiska, ale zdaje się popierać króla Hedżasu Ibn Sauda. Dnia 8 kwietnia 1943 roku król Abdullah wygłosił w manifestie do „narodu syryjskiego” szczegółowy swego projektu. Opozycja przeciwko projektowi federacji, wysuniętemu przez króla Abdullah zaznaczyła się dopiero po podpisaniu w Aleksandrii we wrześniu 1944r. protokołu na mocy którego powstała Liga Państw Arabskich. Opozycja ta została wywołana pewnymi obawami, że król Abdullah będzie dążył do zapewnienia sobie naczelnej władzy w federacji. Liban obawiał się, iż znaj-

dzie się wobec alternatywy, utracenia niepodległości, bądź też utracenia swych najbogatszych okręgów, podobnie jak Liban obawiała się utraty niepodległości. Również Arabowie palestyńscy, mają zastrzeżenia przeciwko projektowi. Prasa arabska na Bliskim Wschodzie powtarza wciąż, iż argumenty króla Abdullaha usprawiedliwiają projekt wielkiej Syrii, posiadają tę wadę, iż Transjordania w obecnych warunkach, tj. na podstawie zawartego w marcu 1946 roku na lat 25 traktatu z Wielką Brytanią, nie korzysta z całkowitej niepodległości. Projekt federacji spotkałby się z mniejszym znacznie sprzeciwem, gdyby Arabowie mieli pewność, iż sfederowane państwo będzie miało możliwość działania niezależnie od Wielkiej Brytanii.

Groźba strajku aktorów w Londynie

Londyn (PAP). Aktorzy londyńscy zagrozili rozpoczęciem strajku wobec obniżki poborów na skutek zawieszenia porannych przedstawień w związku z kryzysem opałowym.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa (PAP). Zarządowi Okręgu Gdańskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych została ostatnio przekazana willa b. gauleitera Forstera w Bażaku.

W willi zostanie uruchomiony dom wypoczynkowy dla b. więźniów politycznych.

Warszawa (PAP). Dnia 21 bm. o godz. 18.45 po raz pierwszy po powrocie do kraju, Julian Tuwim na zaproszenie Polskiego Radia stanie przed mikrofonem, recytując fragmenty poematu „Kwiaty Polskie” napisanego na obczyźnie w latach wojny.

Warszawa (PAP). Pracownicy przemysłu guzikarskiego rozrzućeni dotąd w związkach: Konfekcyjno - Odzieżowym, Włókienniczym i Metalowym, przystępują obecnie do organizowania własnego związku.

Szczecin (PAP). W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru miejscowego koła Związku Zawodowego Kolejarzy. Po zakończeniu uroczystości kolejarze wyruszyli przy dźwiękach orkiestry na Plac Żołnierza Polskiego, gdzie złożyli wieniec na płycie ku czci bohaterów walki o Pomorze Zachodnie.

KRAJE EUROPY

Praga (PAP). W związku z nowymi wielkimi opadami śnieżnymi na Morawach i Słowacji, które zagrażają poważnie całemu życiu gospodarczemu, władze czechosłowackie zwróciły się do wszystkich towarzyszów i organizacji, wzywając do niesienia natychmiastowej pomocy zagrożonym okręgom. Do akcji ratowniczej zgłosiło się har-

cerstwo, „Sokół”, Przystosowanie Wojskowe, związek młodzieży czeskiej i inne organizacje.

Na linii kolejowej Bogumin—Praga wiele pociągów ugrzęzło w kilkumetrowych zaspach śnieżnych. W pracach przy usuwaniu śniegu biorą udział oddziały wojskowe z czołgami i miotaczami płomieni.

NA INNYCH KONTYNETACH

Nowy Jork (PAP). Wskutek zderzenia pociągu elektrycznego z autobusem, przepełnionym robotnikami kolejowymi, w pobliżu Michigan City, 15 osób poniosło śmierć.

Meksyk (PAP). Rząd Meksyku zawiadomił urzędowo posła Drohojowskiego, że Meksyk weźmie udział w Targach Poznańskich w bież. roku.

Państwowa Garbarnia w Białymstoku

Białystok (PAP). Garbarnia Nr. 1 w Białymstoku jest obecnie jedynym zakładem przemysłu garbarskiego na terenie woj. białostockiego. Garbarnia została podczas wojny zrujnowana. Odbudowano ją kosztem 1.50.000 zł. W roku ubiegłym wyprodukowała 15.729 kg skór twardej, 9.191 m² skór chromowych i 4.316 kg juchty. Rozwój produkcji nastąpił w drugim półroczu — gdy w pierwszym garbarnia wyprodukowała zaledwie 4.974 kg skór twardej i 4.452 m. kw. skór chromowych.

Jednocześnie z rozwojem produkcji nastąpiła znaczna poprawa w wykonaniu planu. W styczniu ub. r. plan produkcji wykonano w 75%.

Górnicy wracają do kraju

Warszawa (PAP). Kierownik Wydziału Zagranicznego KCZZ obyw. Kuszyk przyjął przedstawiciela Polskiego Komitetu dla Spraw Repatriacyjnych we Francji ob. Stefana Antolskiego. W związku z przewidzianym powrotem do kraju kilkunastu tysięcy górników z Francji i Belgii, na konferencji omówiono współpracę KCZZ w tej akcji. Mię-

dzy innymi poruszono sprawy: porozumienia z przemysłem węglowym w sprawie warunków i miejsca zatrudnienia przybyłych górników, — przygotowania mieszkań i inne. Przedstawiciel Komitetu odwiedził również już osiedlone rodziny górnicze i wyraził swoje uznanie dla warunków w jakich żyją.

Przemysł Włókienniczy

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Polski Przemysł Włókienniczy należy do tych gałęzi naszej powojennej wytwórczości, które zdołały w szybkim tempie nie tylko usunąć wojenne zniszczenia i podjąć produkcję na szeroką skalę, lecz przede wszystkim zająć czołowe miejsce wśród wszystkich europejskich producentów tej branży i wzbudzić na rynkach zagranicznych ogromne zainteresowanie. Najwymowniejszym dowodem sukcesów naszego przemysłu włókienniczego stały się zeszłoroczne imprezy targowe w Lyonie, Paryżu, Sztokholmie i Pradze, gdzie na wystawione przez Polskę wyroby tekstylne zanotowano ponad 500 poważnych reflektantów zagranicznych. Przed włókiennictwem polskim stoi więc piękna możliwość ekspansji i ugruntowania sobie mocnej pozycji na chłonnych rynkach europejskich.

Rozumie to doskonale Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, który z uwagi na międzynarodowy charakter tegorocznych Targów Poznańskich przygotowuje się na wielką skalę do wzięcia udziału w imprezie. Wyroby tekstylne zajmą na Targach własny pawilon nr. 3 o powierzchni około 3.500 m², prezentując nie tylko całością produkcji w dziale bawełnianym, wełnianym i jedwabnym, lecz uwzględniając również osiągnięcia w dziedzinie budowy i ulepszeń maszyn włókienniczych. Projektuje się również bogaty dział wykresów i fotografii, ilustrujący całością zdobytych polskiego włókiennictwa. Najwięk-

szą jednak atrakcją dla szerokiego ogółu zwiedzających stanowić będą pokazy mąd, jakie kierownictwo działu włókienniczego zamierza na Targach kilkakrotnie zorganizować. Z dużym zainteresowaniem spotka się również niewątpliwie oryginalny pomysł urządzenia stoiska, na którym oczom zwiedzających pokazany zostanie tok produkcji niektórych wyrobów tekstylnych we wszystkich jej fazach.

Nadmienić jeszcze należy, że Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego nie zamierza ograniczyć udziału na Targach jedynie do wystawy i prezentacji swej wytwórczości, lecz przygotowuje się do zawarcia poważnych transakcji, zarówno wewnętrznych jak i eksportowych.

Konie z darów Polonii Amerykańskiej

Warszawa (PAP). W ostatnich tygodniach nadeszło w darze od Polonii Amerykańskiej 5 transportów koni w ilości 2.484 szt. W ramach tej pomocy nadesłano dotychczas 5.469 koni. Całość dostaw wyniesie 8.313 szt. koni.

Walki w Hanoi

Paryż (PAP). Z Hanoi donoszą, że wojska francuskie zajęły całą — dzielnicę wietnamską. Oddziały wietnamskie wycofały się podziemnymi przejściami.

Zezwolenie na wywóz mebli z obszaru Ziemi Odzyskanych

Warszawa (PAP). Ministerstwo Ziemi Odzyskanych specjalnym zarządzeniem ustaliło tryb wydawania zezwoleń na wywóz mebli z obszaru Ziemi Odzyskanych. Wniosek o wywóz mebli z tych obszarów petent składa wyłącznie do właściwego terytorialnego Obwodowego Biura Likwidacyjnego, załączając wszelkie — niezbędne dane, jak dowód bezspornej własności, kartę ewakuacyjną w

Wręczenie nagrody 50.000 Radioabonentowi

Warszawa (PAP). W niedzielę 16 bm. w studio P. R. w gmachu YMCA odbyła się uroczystość wręczenia nagrody półmilionowemu radioabonentowi, którym okazał się Jan Nowak, pracownik PKP z Piastowa. Aktu wręczenia nagrody — pięknego szwedzkiego odbiornika typu „Radiola” dokonał zastępca dyrektora naczelnego Polskiego Radia — prof. Tadeusz Dobrowolski.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 174)

Zicé i Przigodé Remusa

Zojereadto Kaszubskej (Postępni wãtk)

Mjedze chrostami, chterne wobjimałé le tile gruńtu, jak njevjelgô gburškô wobora, przeszukôł jem jesz roz koźdi mol za nim njezbędnim malarzem. Ale próżno. Gruńt sę tu zdovôł plachcami dosc cvjardi, ale ve vjele molach torf przezerôł przez kępé, wobrosłé trovã. Vészukalasma sobje nocechszi norcik pod krzami, wustavjilasma karę, sadla na nji i przemiszlãla.

Dalij jisc nje belo sposobu, bo chizim jrokiem noc nachodzeła — svjata. Njebo jeło pobjegac czornã łavã chmur, chterne tak chize zajęłé wono wod kuńca do kuńca, jakbe jakji njezeczni duché spjeszno chcelé nas na tich błotach przêkréc czornã plachtã. Le pod vschôd słuńca, zkadasma przészla, vãzkji pas vjidni stojôł dlugji czas. Pod nen pas vjidni vjidzec belo, jak dlugji łodeggi trové trzészé sę ve vjatrze, chturen

nachodzeł na letkijch nogach wod morzô. Ale jak i tam chmuré zeszié jaz na zemjé, tej nom sę zdovało, jakbe chcalé spadnac i nas svojim czěžorem przétloczéc. Z Błot szla na nas jakbe z varu ropa a moklezna cekla z nas, choc sedzãlasma cecho, jak mesze.

Procem svojimu przêrodenju — Trãba njick nje movjil, le zdrzôł ku zemji, jakbe sę strachôł wobrocéc woczé na tę cemną noc vkoł naju. A jô czuł v duszê, że tu błãdzi — Smutk i Wurzas i że tu nje dobrze ludzom nocovac.

Pevné dlo mje belo, że z tich czézkijch chmur vjelgji deszcz spadnje. Dlotegom sę zervôł i rzekł do Trãbê:

— Czole Trãbo! Żebe naju deszcz nje przemoczel, lepji zbudujma so zavczas dach nad głovã. Kjej jem jesz vanozeł z neboszczikjem krolem jezora po Mjirachovskjim lese, zbudovalasma sobje dach z vjetvj i siceńé jezorni. Tu tego nji ma. ale cenkj vjetvje krzów mogą nom dac jistno dobré poszecé. Nolepji pod krzem karę wustavjic nogama do goré, przêkréc je i przeplesc galãzami. Jak sę pod nã scesnjava dobrze do gromadé, to jednak kãsk wochroné będze.

Kacik Młodziejowy

Eryk Z.

O Antku Przybłędzie.
(Nadaje Drużyna Z.H.P. im. Jana Kilińskiego w Wejherowie).
(Opowieść harcerska).
(Ciąg dalszy)

— No, rozgósé się. Jesteśmy nareszcie u siebie — mówił Bubu, pomagając Hanusi rozpakowywać plecak. Antek stał wciąż zakłopotany i ukradkiem rozglądãł się po pokoju, który wydawał mu się wspaniałym.

Pokój Bubusia był ładny. Pomalowany cały na biało z lekkim niebieskim odcieniem — wesoło się przedstawiał w blaskach popołudniowego słońca. Pod jednã ze ścian stały dwa białe żelazne łózka, okryte ładnymi kapami. Przy każdym z łóek nocny stolicek, na nim lampka elektryczna, okryta niebieskim kloszem, na ścianie zaś wisiał wizerunek Chrystusa, namalowany na płótnie, a pod nim oprawiona w złote ramki, pamiątka pierwszej Komunii św. Bubusia. Przed łózkami leżały ładne, niebieskie dywaniki, puszyste i miękkie. Duża szafa do ubrań z szufladami na bieliznę, umywalka marmurowa, oszklona biblioteka pełna książek i szuflad, oraz stół; wszystko pomalowane na biało. A prawda, był jeszcze i staroświecki fotel i krzesła bujające. Zwłaszcza krzesła, te pochłōny specjalnã uwagã Antka. Jasny, widny pokój na chłopcu robił jak najlepsze wrażenie. Czystość, bijãca z każdego przedmiotu, biel firanek, przypominały Antkowi chatę Urbanowej i paradnã w niej izbę o białonych ścianach, zawieszonych obrazami świętych.

U Urbanowej też było bardzo czysto, a podłoga szorowana często, posypana bie-

lutkim piaskiem zawsze budziła w Antku szacunek, połączony z nabożeństwem, bo tylko w wielkie uroczystości wolno mu było zachodzić do tej izby.

A tu całkiem inaczej... Na ścianach obrazy piękne ale jakieś dziwne widoki gór, morza, jakieś zabawne rysunki i fotografie. Wszystko to w ślicznych czystych ramach złotych. Na oknie i stole kwiaty prawdziwe lecz takie inne, niż w ogródce Urbanowej. W Urbanowej izbie były też kwiaty ładne ale z papieru i trochę już zakurzone. A ta szafa pełna książek? Chyba wszystkie, jakie tylko napisali na świecie? Urbanowa miała dwie duże książki, z których była bardzo dumna. Były to żywoty Świętych. Czy i grubasek ma takie piękne książki? Z obserwacji i zamyślenia wyrwał go okrzyk grubaska:

— Antek, zamknij buzię. Ileż to razy prosilem, byś nie ziewał jak coś oglãdasz lub słuchasz. Ziewał!? Tak przez zyczliwość mówił Bobus, bo chciał dokuczyć Antkowi, że niepotrzebnie otwiera buzię przy oglãdaniu się wokoło. Antek zawstydzil się, bo włãśnie wchodziła Zuzia, niosãc bieliznã dla chłopców. — Kąpiel gotowa... Bubuś chwycił za rękę Antka i biegł do łazienki. Antek pierwszy raz w życiu chodzil po gładkiej posadzce; nagłe porwanie za rękę i pociãgnięcie pozbawiło go równowagi i upadł jak długi. — Antoś niezdar... Fe, fe, fe — skrobãła Haneczka marchewkã na paluzku. Zuzia uśmiechnęła się i udala, że nic nie widziãła. Antek podniósł się, lecz za następnym krokiem znów leżał Grubasek mimo woli parsknãł śmiechem, patrząc na zbierające swe kości Antka. Trzy mając się oburacz Babusi stãpãł Antek na palcach do łazienki. Tu nowe dziwy uderzyły oczy chłopca. Cały pokój był wyłożony błyszczącymi kafkami, wgłębiona w podłogã kamienna wanna, parowała ciepłą wodę, z kurków pływãł zimny strumień wody. Na skórzanej kanapce leżała już bieluśienka bielizna. Babuś wyjął z wody jakąś białã rurkã oprawianã w drzewo i spogłãdãł na srebrny pręcik i kreseczki... — Trzy trzeciepięć stopni! Rozeiberać się! — zakomenderował i zakręcił kurek. Antek bez wiednie stanãł na baczność, jak dawniej w obozie. Do drzwi zapukała Zuzia. — Zaraz, zaraz, jesteście już rozebrani. — Krzyczał Bobus. Uchylił nieco drzwi i odebrał ubrania. — Antek marsz do wanny! Chłopic ostróżnie wsadził jednã nogę do wanny, potem drugã wreszcie wlażł cały i azekał, co to dalej będzie. — Kładź się i mocz! Ciepło? Tak.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KASZUBI Piszcie - korespondujcie z „Zrzeszã Kaszubskã”,

oryginał lub uwierzytelnionym odpisie, dokładnã specyfikacjã mebli i ruchomości, dowód zgłoszenia rucho mego mienia ponemieckiego, dowód służbowego przeniesienia petenta z urzędu lub inne dowody, potwierdzające okoliczności, przytoczone we wniosku petenta. Złożone wnioski Obwodowe Biuro Likwidacyjne za pośrednictwem Okr. Urzędu Likwid. przesyła do Dep. Likwidacyjnego — Min. Ziemi Odzyskanych. Wnioski o wywóz mebli składane przez osoby, które na Ziemiach Odzyskanych nie pracowały, nie mieszkały i mebli w swoim posiadaniu w chwili wniesienia wniosku nie mają, nie będą uwzględniane. O ile petent uzyskał przeniesienie z Ziemi Odzyskanych na własnã prosbę, to zaświadczenie takie nie jest dostatecznã podstawã do udzielenia zezwolenia na wywóz mebli.

reczi? To ruchô sę morzê, volãjącé tesćcami gordzeli svojich dun, chter ne wono nekô do jezora Łebskjigo. A to posle dalij na te Błota. Tej mę poplinjemé.

— Tak chize choba voda sę nje podnjese!

— Dołbe Bog! Ale pokãd tã tem v nim zaczarovanim zomku wu pana Sorbskjigo sedzôł, jô godôł z rebokami. A ti mje povjadelé, że te Łebskji Błota sã zdrãdné.

Nje vdarzê so dobrze, jak dlugo nen deszcz lol. Ku reszce jednak, jak ma ju krom dachu przemokla do dzesãti njitkji, woprzestãlo padac, a vjater zaczał vřivac duzi szvotolé z chmur, przez chterne tu i tam zaszklełé gvjozdé. Ale ten som vjater znoszôł do naszich wuszu coroz moc njejszê granjé morzô. V slabim vjidze gvjozd szklełé sę szerokji plulé vodé na trzészavjiskach. Wod czasu do czasu z głébjji Błota vëdobivalo sę dlugji czézkji stékanjé, jakbe stolim głébok zatopjoni chcol dechu v pjerse nabrac. Po pjekleznje, chterna przed deszczem z naju toczela — strugji potu, vjater vëznobjil vszetko ceplo, jak z wodemkli jizbê, jaz mokré nasze ruchna zaczelé przélegac lodem do skoré.

Trãba sę zaru vzał do vëcinanjô cenkjich vjetv chrostu, a jô karé vëvrocel do goré. Paké z towarem i ksãzkami, wovinjëtã v dechtovné płotno, položel jem na spodk. Trãba, scinãjąc i cenzé gałczé i grebã trové, rzekł:

— Vjele jô nodzeji do ti naszichãlupé nji mom. Volôlbem, żebe tvoja kara beła czolnem. Bo jak morzê tu vodé nanekô a chmuré z goré deszczem popravjã, tej to całé Błoto będze jednim jezorem. Czã nom pomoze dach nad głovã, kjej po szeję będzemé sedzãla v vodze.

— Będze, jak Bog dô! — rzekł jem. I tak v ti cemnosće ma dvaji wopuszczoni ludze szekovalasma sobje na trzészaci zibji nocnã leżã...

Vjater wusnal. Pjerszê kropile deszczu spadlé. Za njimi ze szerokjim szumem vëlãla sę fala z njeba.

Podlãzãlasma pod naju dach. Tak cemno sę zrobjilo, że le tikãjąc sę łokcami mogãlasma sę doznac, że jesma v gromãdze.

— Czo! — rzekł Trãba. — Jak to dudnji po naszym dachu! Dlugo won nje strzimô. Ale cholbem z goré zmoknac do wostatni nitkji, kjejbe le z dołu nje przészla voda. Czuł tã, jak to przez szumjenjé deszczu tam

Na Ziemi Kaszubskiej

Gdynia (PAP). Fatalne warunki atmosferyczne w ciągu stycznia stały się przyczyną strat również w spręcie rybackim. Silne sztormy i pływająca kra zrywała boje, zaiberając ze sobą sieci, względnie częstokroć uniemożliwiając dojazd do zastawionych poprzednio sieci i haków. Cyfrowe dane dotyczące strat sprzętu rybackiego określone zostały na ogólną wartość 1.172.200 zł. Najpoważniejsze straty poniósł Morski Urząd Rybacki w Gdyni. Dostawy sprzętu rybackiego z przydziałów UNRRA — większe niż w grudniu 1946 r. — pozwolą na częściowe uzupełnienie poniesionych strat. Z tytułu dostaw UNRRA — prócz kurt impregnowanych, kapturów, — spodni, korka impregnowanego, mie lonego itp. nadeszło dla polskich rybaków 5.400 kg. różnego rodzaju sieci rybackich.

Wejherowo

— **Ważne zebranie** Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli w Wejherowie odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca br. o godz. 12-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej. Zarząd.

Kuźnica. Fale mrozu, które nie ustają, zatamowały od dwóch tygodni cały ruch rybacki. Wszystkie porty rybackie zamarzyły, a wzdłuż całego półwyspu na przestrzeni 3 km. od brzegu jest lód. U samego brzegu są ubite wały lodowe. Zanim te lody w portach zginą, upłynie jeszcze sporo czasu; zwłaszcza rybakom działającym tylko w zatokach puckiej i gdańskiej, twarde zima dają się silnie we znaki. Tam lód dochodzi do 1 m. grubości. (E. B.)

— Z inicjatywy naszego organisty p. Ludwika Kropiewskiego zorganizowano — chór kościelny mieszany, który śpiewa we wszystkie niedziele i święta podczas głównych nabożeństw w naszym kościele.

Również dzieci w wieku szkolnym — przygotował ze śpiewem do wspólnej jedno godzinnej adoracji zapustowej.

Wioska nasza, chociaż odcięta od świata, tętni pełnym życiem. (E. B.)

Działalność poczty na terenie Wybrzeża.

B. Ruch radiokomunikacyjny.

(Pierwsza liczba oznacza ilość słów nadanych, druga — nadeszłych, trzecia — razem)

I. Ruch krajowy: 1) Szczecin 2355 — 3009 — 5364; 2) Kraków 241 — 1113 — 1354; 3) Olsztyn 1827 — 927 — 2754; 4) Poznań 6375 — 2681 — 9056; 5) Katowice 9728 — 11.945 — 21.673. Razem ruch krajowy: 20.526 — 19.675 — 40.201.

II. Ruch zagraniczny: 1) Szwecja 54.700 30.339 — 85.039; 2) Dania 24.070 — 25.048 49.118; 3) Norwegia 7341 — 5723 — 13.064; Finlandia 5154 — 3502 — 8656. Razem ruch zagraniczny: 91.265 — 64.612 — 155.877.

III. Ruch ze statkami na morzu: 495 — 2881 — 3376.

IV. Głolem: 112.286 — 87.168 — 199.454.

Cennik artykułów reglamentowanych.

(1-a i 2-ga cena za 100 kg, 3-cia cena 1 kg).

Ryby: Szlachetne (łosoś, węgorz, sandacz pstrąg, sieja) — 3600 — 46,80; Wybór I (karp ponad 500 gr i inne w-g rynkowych zwyczajów) — 1000 — 13; Wybór II — 730 — 9,80; Średnica — 480 — 6,20; Drobnica — 320 — 4,20.

Ryby morskie: Śledzie solone norweskie 1000 — 1300 — 16; Ryby świeże z Danii za 1 kg: a) śledzie nr. 2 7,46 — 10,20 — 12,50; b) śledzie nr. 3 5,21 — 7,50 — 9; c) szproty 5,66 — 8 — 9,50; d) wittlingi 6,11 — 8,50 — 10; e) dorsz 5,56 — 9 — 10,80.

Ryby solone importowane ze Szwecji (beczkowane): Stroming śledzie nr. 2, śledzie nr. 3 solone 1000 — 1300 — 16; Makrele 1000 — 1300 — 16; Dorsz 1000 — 1300 — 16; Schelfisz 1000 — 1300 — 16; Szczupak morski 1000 — 1300 — 16; Kohler 1000 — 1300 — 16; Szprot 1000 — 1300 — 16.

Czekolada i kakao dla dzieci.

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zwolniło dla dzieci od lat 7—12, którym przysługują karty „D” po dwie tabliczki czekolady, wagi 113,4 gr. jako ekwiwalent za należne im w miesiącu lutym mleko.

Rozdzielnik, zawierający 3.615.686 tabliczek łącznej wagi 410.018,7 kg obejmuje również dzieci kolejarzy, hutników i górników.

Najwięcej czekolady dostaje woj. Śląsko-Dąbrowskie (997.592 tabliczek wagi 113.126,9 kg). Warszawa otrzymała 149.808 tabliczek wagi 16.982,2 kg. Woj. Rzeszowskie otrzymuje równowartość mleka w kakao.

INFORMUJEMY

Starostwo Morskie, Ref. Apropowizacji i Handlu podaje do wiadomości poniższą kalkulację i marżę zarobkowe w hurtowym handlu papierem, ustalona przez Wojewódzką Komisję dla Badania Cen w dniu 18. 10. 46 r.

1) wynagrodzenia i świadczenia 6 1/2%, 2) dzierżawa lokali i magazynów 1 0/0, 3) światło i opał 0,1 0/0, 4) telefony, reklama itd. 1 0/0, 5) podróże 0,8 0/0, 6) daniny, opłaty 0,5 0/0, 7) ubezpieczenia 0,4 0/0, 8) materiały biurowe, konserwacja maszyn, drobny inwentarz itd. 1,3 0/0, 9) różne 1,9 0/0, razem 13 0/0; 10) podatek obrotowy (pod. obrot. plus świadczenia „Społem” na rzecz Św. Rzecz.) 2 0/0, 11) czysty zysk 5 0/0, — razem 20 procent.

W detalu obowiązuje marża 15% w zastosowaniu do papieru do opakowania, ciężego w arkuszach wzgl. surówki. Natomiast na wyroby papierowe, które nie są objęte zarządzeniem Ministerstwa Apropowizacji i Handlu z dnia 11. 5. 45 r. (Dz. Urz. Min. Apr. i H. Nr. 2, poz. 4 z dnia 15. 5. 45 r. ustaliła Komisja marżę w detalu w wysokości 33 1/2%.

W sprawie paczek żywnościowych dla zagranicy.

Do Ministerstwa Apropowizacji i Handlu napływają codziennie podania o zezwolenie wysłania paczek żywnościowych za granicę.

Pozycja statków własnych i eksploatowanych przez GAL

(Stan z 12-go lutego br.)

Gdynia (PAP). Dla zorientowania społeczeństwa co do losu naszych statków znajdujących się obecnie na morzu — podajemy następujące dane: statek towarowo-pasazerski „Śląsk” przybył w dniu 6-go bm. do Londynu. „Śląsk” z Londynu wróci do Gdyni z transportem repatriantów i drobnicą. SS. „Hel”, który wyszedł z Antwerpii w dniu 9. 2. br. spodziewany jest w Gdyni między 14—16 lutego. MS. „Lewant” wyruszył w dniu 10. 2. z palestyńskiego portu Haifa, kierując się do Antwerpii. w Gdyni będzie prawdopodobnie w początkach marca br.

Statek „Lechistan” czeka z powodu mrozów w Gdyni na wyjazd w pierwszej części rejsu do Antwerpii, następnie ma popłynąć do Aleksandrii i innych portów lewantyjskich.

SS. „Bałtyk” w dniu 2 lutego przybył do Bostonu z Gdyni. Z Bostonu statek uda się via Baltimore do Nowego Jorku, skąd wróci do kraju.

SS. „Borysław” odbywa obecnie rejs z Nowego Jorku do Polski. W dniu 11. 2. opuścił już duński port Aarhus i przycołował w Kopenhadze, gdzie uzupełnia ładunek.

MS. „Stalowa Wola” znajduje się obecnie w Gdyni, gdzie kończy wyładunek.

Znajdujący się w trampingu SS. „Białystok” jest u nabrzeży Ameryki Południo-

wą. Podania takie nie mogą być załatwiane, ponieważ nie podlegają one kompetencji tego Ministerstwa, lecz Ministerstwa Żeglugi i Handlu zagranicznego.

W związku z tym Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zwraca uwagę osób zainteresowanych, aby we własnym interesie podania takie kierowały pod właściwym adresem do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Na ekranie

W najbliższym czasie ukażą się na ekranach następujące filmy krótkometrażowe produkcji polskiej:

„Nasze Ziemie Zachodnie” — Film dokumentalny obrazujący przeszłość i teraźniejszość Ziemi Odzyskanych, ich zabytki historyczne i bogactwa naturalne. Scenariusz i montaż: Eugeniusz Cękalski. Zdjęcia z Archiwum Polskiej Kroniki Filmowej.

„Recital Chopinowski” — Film nakręcony w Dusznikach na Dolnym Śląsku, gdzie Szopen dał swój pierwszy publiczny koncert. Scenariusz i realizacja: Tadeusz Makarczyński. Zdjęcia: Władysław Forbert i Henryk Makarewicz. Koncert w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej i Henryka Sztompki.

„Rybolówstwo” — Reportaż z życia polskich rybaków nad Bałtykiem. Scenariusz i realizacja: Eugeniusz Jaryczewski. Zdjęcia Władysław Forbert.

„U źródeł energii elektrycznej” — Film oświatowy o źródłach energii elektrycznej w Polsce, m. in. o zaporze w Rożnowie i elektrowni w Wałbrzychu. Scenariusz: S. Kurzawa, T. Pawlica, S. Siedlecki. Realizacja: Aleksander Świdwiński. Zdjęcia: Franciszek Fuchs. Produkcja: „Instytut Filmowy”.

Obudowa kolejnictwa — Warsztaty kolejowe i szkoła rzemieślnicza w Pruszkowie — Budowa wagonów osobowych w fabryce Cegielskiego — Jubileusz maszynisty Smotera: 2.000.000 km na PKP.

Polów łososi.

Migawki warszawskie — Naprawa mostu pod Cytadelą — Samouk — artysta wykonuje przedmioty ozdobne z blachy — Metaloplastyka — Teatr Kukiełkowy.

Z całego świata — Ekspedycja Byrda

Skład kolonialny w Wejherowie w dobrym punkcie do objęcia za zwrotem kosztów

Zgłoszenia do Adm. Zrzesz Kasz.

USA, Metro News — 4-letni muzyk: Belgia, Societe Belge — Zespół tatarski tańca i pieśni: ZSRR., Nowosti dnia.

Sejm odbudowany — Końcowe prace przy odbudowie Sejmu — Otwarcie Sejmu — Wybór Prezydenta — Ulaskawienie Rzepeckiego i tow.

Politechnika Gdańska.

Wiadomości z kraju — Warszawa: wot dem Bach w procesie Fischera — Łódź: Otwieranie kas pancernych niemieckich przez Urząd Likwidacyjny — Gdynia: Paczki z zagranicy — Katowice: Wystawa królików.

FBokserzy czescy w Polsce — Mecz w Warszawie — Mecz w Łodzi.



ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pionk Władysław - Zbychowo. Dziękujemy za notatkę. Prosimy o dalszą współpracę.

Klinkosz Józef - Kosy. Zamieściliśmy. Prosimy o więcej.

Hoppa Marcin - Barwik. W sprawie adoptowania sierót należy zgłosić się do Inspektoratu szkolnego w Kartuzach.

Stary abonent - Goręczyno. Do Checyny nie nadaje się, bo temat nieaktualny. Prosimy o krótkie notatki wydarzeń z Goręczyna i okolicy.

— **Uwaga! Hodowcy gołębi pocztowych** miasta Wejherowa i powiatu morskiego. Zarząd towarzystwa hodowli gołębi pocztowych „Gryf” okręg nr. 10 na województwo Gdańskie w Wejherowie podaje do ogólnej wiadomości, że w przeciągu 30 dni od daty ogłoszenia należy się zgłaszać do Zarządu Stowarzyszenia Hodowli gołębi pocztowych w Wejherowie, ul. Wajowa nr. 22, celem uzyskania zezwolenia na hodowanie gołębi pocztowych. Po upływie terminu będzie przeprowadzona kontrola przez Milicję Obywatelską i kto nie będzie w posiadaniu zezwolenia, temu zostaną gołębie skonfiskowane. Zarząd.

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne Nr. 2078/III na nazwisko Voelknerówna Małgorzata, Puck, pow. morski. (82)

Unieważnia się zgubiony dowód tożsamości konia na nazwisko Pionke Walenty, Polczynno, pow. morski. (81)

Poszukuję rodzinę robotniczą deputatnika z dwoma zaciężnikami lub więcej od 1 kwietnia 1947 r. Wicki, Prokowo,

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Płotka Tekla, Rutki, pow. Kartuski. (89)

Ziemniaki zmarznięte za 2,75 za kg. kupuje Gorzelnia Rej. Spółdz. Sam. Chłop. w Rybnie, informacji udziela biuro Wejherowo, Pucka 14. (87)

Unieważnia się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Parchem Agata, Bieszkowice, pow. morski. (86)

Unieważnia się skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Starosta Bronisława, Gniewowo, pow. morski.

Szmaty (czyste) kupi Drukarnia Państwowa — Wejherowo, Rynek. (88)

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz 8,— zł, poszukiwanie pracy za wyraz 4,— zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty po 10,—. Reklamowe po 12,— Tłustym drukiem 100proc. drożej.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie.

W-06511